

(ciąg dalszy ze str. 7)

W Chinach w Wielką Sobotę co roku chrzci się ponad 100 osób w każdej diecezji. Głównie ludzie młodzi proszą o chrzest.

Jak wygląda chińska rodzina?

- W mieście rodzina to tata, mama i jedno dziecko. Państwo pozwala rodzicom mieć tylko jedno dziecko. Na wsi rodzice mogą mieć więcej dzieci. Ale tam liczą się głównie chłopcy.

A jeśli urodzi się dziewczynka?

- To jest podzuczana na przykład do świątyni buddyjskiej lub do kościoła. Stąd też Kościół prowadzi coraz więcej sierocińców. Na ogół dzieci „nadwyżkowe” zabijane są jeszcze przed urodzeniem, co jest zgodne z chińskim prawem. Zdarza się jednak „likwidacja” po urodzinach.

Jak z takim prawem radzą sobie rodziny katolickie?

- Szuka się innego rozwiązania. Na przykład daje się urzędnikom pieniądze lub prezenty. Jeśli to nie pomaga, rodzice pozabawiani są pracy, a ich dziecko nie ma szans na to, by się uczyć, ponieważ w ogóle nie może być zameldowane.

To w mieście, a na wsi?

- Na wsi ludzie są biedni. W większości nie potrafią pisać ani czytać. Chłopcy są cenniejsi, bo mogą pomagać w pracy. Dziewczynki i dzieci upośledzone trafiają

do sierocińców prowadzonych przez wspólnoty religijne. Kościoły opiekują się też chorymi na AIDS, prowadzą przytulki dla starych ludzi.

Rodzicom w miastach wystarcza jedno dziecko?

- Dzieci w miastach są rozpieszczane. Mówi się o nich: mali cesarze. Gdy dorastają, żyją rozrzutnie, gonią tylko za przyjemnościami. Nie potrafią sobie radzić z problemami, odczuwają w sobie pustkę. Dlatego wśród młodych jest bardzo dużo samobójstw.

A czy chrześcijańscy rodzice posyłają dzieci na religię?

- Tak, ale religii nie ma w szkołach. Za to każda parafia przed wielkimi świętami, jak Wielkanoc, Boże Narodzenie, Wniebowzięcie NMP, zaprasza dzieci do kościoła. Również w czasie ferii. Dzieci mieszkają wtedy przy kościele przez mniej więcej dwa tygodnie. To takie rekolekcje, gdzie dzieci grają, śpiewają i uczą się. Ciągłe ich przybywa.

Język chiński jest trudny?

- Jest piękny i... prosty. Słuchać w nim tak jak u nas: sz, cz, dż. To bardzo ułatwia naukę. Nauka chińskiego pomaga zrozumieć Chińczyków, ich sposób myślenia. My formujemy myśli za pomocą zdań. Oni za pomocą znaków. Tam nie ma alfabetu. Jest pięćdziesiąt tysięcy znaków. I oni w takim świecie znaków poruszają się od dzieciństwa.”

ISSN 1640-0607

08 czerwca 2008r. Nr 23 (429) Rok 9

## *Bronisz godności ludzkiej*

*X Niedziela Zwykła*

*Wszystkim Parafianom, sympatykom naszego kościoła i Gościom,  
życzymy milej niedzieli i Bożego błogosławieństwa na każdy dzień.*

**Bazylika** - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Infułata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wadbazyli@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

*Ojciec Święty! Odmieniłeś świat, odmieniłeś Polskę i Polaków. Byłeś autorytetem i wzorem człowieka. Patrz na nas z okna niebieskiego, a ponieważ jesteś blisko Trójcy Przenajświętszej i cały oddany Matce Bożej, módl się za nami i prowadź Polaków do zgody, pojednania i uczciwości.*

*Modlimy się gorąco, by Dobry Bóg, włączył Cię w grono Świętych.*

*Władysława Śmieszek*

# Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI PRO-  
ROKA OZEASZA:**

Oz 6, 3-6

*Bóg pragnie miłości*

***Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają.***

***Nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników.***

**EWANGELIA:** Mt 9, 9-13 *Powołanie Mateusza na Apostoła*

Gdy Jezus wychodził z Kafarnaum, ujrzał człowieka siedzącego w komorze celnej, imieniem Mateusz, i rzekł do niego: «Pójdź za Mną». On wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i siedzieli wraz z Jezusem i Jego uczniami. Widząc to, faryzeusze mówili do

## ***Powołany***

Niesamowita radość ogarnęła Mateusza. Został wybrany na apostoła! W tym jednym momencie, gdy Chrystus powiedział mu „Pójdź za Mną” - wszystko zrozumiał. Życie dla niego nabrało sensu. Całkowicie zmieniło się. Czasami mówimy, że coś się obróciło o 180 stopni. Tak się stało z Ma-

## ***Ku pamięci***

1. Dziś przypada 10. niedziela w ciągu roku. Ponieważ mamy czerwiec, zachęcamy do licznego udziału w nabożeństwach czerwcowych, by być jeszcze bliżej Jezusowego Serca, które jest najpełniejszym wyrazem Bożej miłości miłosiernej, Bożego miłosierdzia. To wyjątkowa okazja do wynagrodzenia Bogu za grzechy swoje i świata. Częściej odmawiajmy Litanię do Serca Pana Jezusa i Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Warto też uważniej czytać się w Dzienniczek świętej Siostry Faustyny, wielkiej apostołki Bożego miłosierdzia.

**DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘTO  
PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIAN:**

Rz 4, 18-25

*Wiara podstawą usprawiedliwienia*

Jego uczniów: «Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?» On, usłyszawszy to, rzekł: «Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: „Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary”. Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników».

*Oto słowo Pańskie.*

teuszem. Stąd ta uczta, podczas której daję do zrozumienia swym współpracownikom, przyjaciółom, znajomym, że zmienia życie.

Powołanie Mateusza jest oderwaniem go od niewłaściwego stylu życia. Odtąd, zamiast pobierać od ludzi podatki, a przy okazji coś zatrzymać dla siebie, zaczął obdarzać ich Dobrą Nowiną. *Księża Chrystusowcy*

Podczas każdego czerwcowego nabożeństwa adorujemy Pana Jezusa - Miłość Miłosierzną ukrytą w Eucharystii.

2. Zapatrzeni w przebite dla wszystkich Serce Jezusowe, bardziej otworzymy nasze serca na potrzeby bliźnich i spieszymy im z bezinteresowną pomocą. Chrystus uczy nas, że błogosławiony, szczęśliwy jest człowiek, który jest miłosierny. On też miłosierdzia dostąpi. Mamy tyle możliwości, choćby poprzez dar modlitwy, zaangażowanie w działalność grup parafialnych, Parafialnego zespołu Caritas czy wprost materialne wsparcie kogoś bardzo potrzebującego pomocy.

*(ciąg dalszy ze str. 5)*

Malek, werbista, profesorem sinologii i dyrektorem instytutu sinologicznego Monumenta Serica w Sankt Augustin koło Bonn w Niemczech. Jest też redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Chiny dzisiaj”. Pochodzi z Kaszub.

„Lubi Ojciec Chiny?”

- Bardzo. Chiny to kraj o bogatej kulturze. A Chińczycy to ludzie bardzo optymistycznie nastawieni do życia. Dają się lubić. Pracuję już 30 lat z Chińczykami i dla Chińczyków. Choć nie powiem, że do końca ich rozumiem. To zupełnie inny świat.

Drastycznie inny, bo w Chinach skazanych zabija się na oczach ludzi...

- Publiczne egzekucje są tam zgodne z prawem państwowym. Mają odstraszać, by nie łamać prawa. Historia Chin pokazuje, że zawsze było tam surowe prawo karne. Oczywiście, jak dla każdego człowieka i dla Chińczyków śmierć jest czymś tragicznym.

Chińczycy nie protestują przeciw takiemu prawu?

- Nie mogą się sprzeciwiać. Za to też grozi śmierć. Poza tym Chiny nie są państwem wolnym. To kraj komunistyczny. Rządzą nim twarde prawa.

Dlaczego w Chinach skazuje się na śmierć 10 tys. osób rocznie?

- Bo komuniści, chcąc zachować władzę, oparli swój reżim na surowej chińskiej tradycji. Jest 65 różnych powodów, dla których prawo chińskie skazuje na śmierć. Na to nie można się zgadzać. W Chinach na człowieka patrzy się inaczej niż na przykład w Polsce. My mamy tradycję chrześcijańską, oni nie. Pojedynczy człowiek się nie liczy. Liczy się tylko jako część społeczeństwa.

Czy Chińczycy żyją w strachu?

- W strachu żyją ci, co się sprzeciwiają państwu: dziennikarze, mnisi tybetańscy, niektó-

rzy biskupi i księża. Ludzie mają ograniczone prawa. Nie ma na przykład wolnego dostępu do Internetu. Kościół też nie może działać tak, jak by tego sobie życzył. Nie powiem, że w Chinach panuje atmosfera strachu. Chińczykom brak raczej wzajemnego zaufania.

Dlaczego?

- To efekt wydarzeń z czasów tak zwanej rewolucji kulturalnej (1966-1976). Prześladowano i zabito wtedy tysiące osób. Między innymi za wiarę. Dziś ludzie nawet w Kościele nie ufają sobie.

Podobno Kościół w Chinach jest podzielony?

- Jest oficjalny Kościół katolicki, akceptowany przez władze i Kościół tak zwany podziemny. Kościół oficjalny jest zależny od państwa, to znaczy, że na przykład biskupi są wybierani przez państwo. Kościół „podziemny” nie chce być zależny od państwa, więc jest nielegalny. Papież zachęca, by katolicy z obu Kościołów otwarli się na siebie. Ale na to trzeba czasu. W Europie studiują już razem księża i siostry z obu Kościołów. W ten sposób poznają się wzajemnie, uczą się współpracy i zaufania.

Czy Kościół „podziemny” jest prześladowany?

- Ponieważ jest nielegalny, zdarza się, że jego świątynie są zamykane, czasem nawet burzone. Księża są karani na przykład za odprawianie Mszy świętej. Wierni za uczestnictwo. Katolicy nie są już jednak tak bardzo prześladowani, jak jeszcze 15 lat temu.

Ilu katolików jest dziś w Chinach?

- Około 10 mln w 120 diecezjach. Połowa przyznaje się do Kościoła „podziemnego”, połowa do oficjalnego.

*(ciąg dalszy na str. 8)*

# Intencje mszalne:



## Poniedziałek 9 czerwiec

- 6.<sup>00</sup> Śp. Janina Stawowy
- 7.<sup>00</sup> Śp. Marian
- 7.<sup>30</sup> Śp. Mieczysław Kaczor
- 8.<sup>00</sup> Śp. Stefania, Emanuel, Bartłomiej Pacyga
- 12.<sup>00</sup> Śp. Janina Stawowy
- 18.<sup>00</sup> Śp. Władysław Ogara
- Śp. Tadeusz Łopata - 6 r. śm.

## Wtorek 10 czerwiec

- 6.<sup>00</sup> Śp. Józef Połanek
- 7.<sup>00</sup> Śp. Stanisław Kurpiel
- 7.<sup>30</sup> Śp. Tadeusz Gębala
- 8.<sup>00</sup> Śp. Mieczysław Kaczor
- 12.<sup>00</sup> Śp. Stefania, Emanuel, Bartłomiej Pacyga
- 18.<sup>00</sup> Śp. Józef Maj - 9 r. śm. oraz rodzice  
Dziękczynna z prośbą o błog. Boże dla Stanisława i Alfredy w r. ślubu

## Środa 11 czerwiec

- 6.<sup>00</sup> Śp. Stefania, Emanuel, Bartłomiej Pacyga
- 7.<sup>00</sup> Śp. Bolesław Bandoła - 27 r. śm.  
Śp. Maria
- 7.<sup>30</sup> Śp. Katarzyna i Stanisław Tyrybon
- 8.<sup>00</sup> Śp. Tadeusz Gębala
- 12.<sup>00</sup> Śp. Aniela Zielińska
- 18.<sup>00</sup> W intencji próśb z Nowenny

**Święci tego tygodnia:** w poniedziałek – wspomnienie św. Efrema, diakona i doktora Kościoła, we wtorek – wspomnienie bł. Bogumiła, zakonnika, w środę – wspomnienie św. Barnaby, apostoła, w czwartek – wspomnienie bł. Juliana Nowowiejskiego, biskupa, Piotra Dańkowskiego, prezbitera i Towarzyszy, męczenników, w piątek – wspomnienie św. Antoniego z Padwy, prezbitera i doktora Kościoła, w sobotę – wspomnienie bł. Michała Kozala, biskupa i męczennika.

## Czwartek 12 czerwiec

- 6.<sup>00</sup> Śp. Tadeusz Gębala
- 7.<sup>00</sup> Śp. Stefania, Emanuel, Bartłomiej Pacyga
- 7.<sup>30</sup> Śp. Janina Stawowy
- 8.<sup>00</sup> Śp. Władysław Szczepanik
- 12.<sup>00</sup> Śp. Mieczysław Kaczor
- 18.<sup>00</sup> Dziękczynna z prośbą o zdrowie i błog. Bożę dla Piotra Płaszczycy w 8 r. urodzin  
Śp. Józef Pasternak

## Piątek 13 czerwiec

- 6.<sup>00</sup> Śp. Józef Pasternak
- 7.<sup>00</sup> Śp. Bronisława i Mieczysław Kaczor
- 7.<sup>30</sup> Śp. Stefania, Emanuel, Bartłomiej Pacyga
- 8.<sup>00</sup> Śp. Jan Moryl
- 12.<sup>00</sup> Śp. Janina Stawowy
- 18.<sup>00</sup> Śp. Bronisław Sieradzki oraz syn Bronisław  
Śp. Tadeusz Gębala

## Sobota 14 czerwiec

- 6.<sup>00</sup> Śp. Jan Moryl
- 7.<sup>00</sup> Śp. Janina Stawowy
- 7.<sup>30</sup> Śp. Tadeusz Gębala
- 8.<sup>00</sup> Śp. Stefania, Emanuel, Bartłomiej Pacyga
- 12.<sup>00</sup> W 25 r. kapłaństwa Ks. Adama Ogiegło o potrzebne łaski
- 18.<sup>00</sup> Śp. Mieczysław Kaczor  
Śp. Józef Pasternak

## Niedziela 15 czerwiec

- 6.<sup>00</sup> Śp. Janina Stawowy
- 7.<sup>30</sup> Śp. Stefania, Emanuel, Bartłomiej Pacyga  
Śp. Stanisław Paleczny - 5 r. śm.
- 9.<sup>00</sup> Śp. Marian Kupczyk  
Śp. Michał i Anna Gębala
- 10.<sup>30</sup> Śp. Wiktoria i Kazimierz Piwko
- 12.<sup>00</sup> Śp. Maria i Marian Gabryl
- 13.<sup>15</sup> Chrzty
- 18.<sup>00</sup> Śp. Józef i Gabriela Majtyka

# X Niedziela Zwykła 08 czerwca 2008 r.

1. Ministrantów oraz lektorów i ich rodziców zapraszamy na spotkanie do domu katolickiego w przyszłą niedzielę na godz. 16.00.

2. W poniedziałek 16 czerwca pielgrzymujemy na Jasną Górę. Wyjazd o godz. 16.00. Koszt 25 zł.

3. Do Lichenia przez Kalisz pielgrzymujemy 18 i 19 czerwca. Wyjazd o godz. 5.00 rano. Koszt przejazdu i noclegu 100 zł.

/-/ ks. J. Gil - Proboszcz

## Zmagania

Pismo Święte podkreśla, iż wojowaniem jest życie człowieka. Wielkim zmaganiem. U samego początku dużo trudu musi człowiek włożyć, żeby nauczył się chodzić, mówić, myć, jeść, dbać o własną higienę. Duży trud musi wkładać dziecko chodzące do szkoły, by rozwijało się intelektualnie. Tym bardziej większego wysiłku trzeba na wyższych etapach nauki. Trudzi się dziecko, ale także zmagają się młody i dojrzały człowiek. A cóż powiedzieć o ludziach, którzy weszli w jesień swego życia? To jest często walka ze swoimi własnymi niemocami. Choroby dają o sobie znać. Mądrość ludowa ukuła powiedzenie: „Bez pracy nie ma kołaczy”, a każda praca to doświadczenie tego, co Pismo Święte mówi „W pocie czoła będziesz pracował”. Trudna jest praca fizyczna, ale nie mniej ciężka jest praca intelektualna. Duży wysiłek rąk, ale i wielka praca umysłu. Najczęściej jeden o drugim mówi: „Jemu to dobrze się powodzi, nie musi pracować, a ma na wszystko”. A ten, o którym się mówi „nie musi pracować” – on tylko wie ile trudu musi wkładać w kształt swego życia.

Aby żyć po chrześcijańsku trzeba się również dużo umęczyć. Pan Jezus mówi „Kto chce iść za Mną, niech weźmie krzyż swój i naśladuje Mnie”. Swój krzyż to dobrze spełniane obowiązki stanu, a także obowiązki zawodowe. To wierne i z miłością wypełnia-

ne zwykle, codzienne, szare zadania życiowe. Ta wierność temu, co Bóg mówi przez sumienie człowiekowi, dużo kosztuje. Często jest to tzw. białe męczeństwo. Dotyka ono prawie każdego katolika. W wielu krajach w naszych czasach za wiarę chrześcijańską trzeba płacić męczeństwem krwi. Współczesny świat, w którym żyjemy pochłania co roku umęczenie wielu katolików. Dzieje się to zwłaszcza w krajach arabskich, ale także w Indiach i Chinach. W wielu krajach mówi się o demokracji i tolerancji, ale te współczesne słowa oznaczają tylko prawa do siebie, nie zważając o słusznych prawach innych. Bardzo trudne jest współistnienie różnych kultur i różnych religii. Są często wobec siebie bardzo agresywne. Opisane w tym numerze sytuacje we współczesnych Chinach, największym państwie świata, są tego dramatycznym przykładem.

Mamy często pełne ust narzekania na ciężkość czasów, w których żyjemy. Trzeba przyznać, że we współczesnej Polsce, w której jest pełna demokracja, jest wielka łatwość wyznawania wiary. Zagrożenia dla chrześcijaństwa płyną od wewnątrz, a nie są powodowane zewnętrznymi uwarunkowaniami. Sam człowiek kuszony przez szatana i złych ludzi depcze w sobie wierność Chrystusowi i Jego Ewangelii.

## Wieczór Jana Pawła II ze św. Maksymilianem

2 maja 2008 dzień modlitw o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II w Bazylice Ofiarowania NMP w Wadowicach był jednocześnie dniem wspólnoty Rycerstwa Niepokalanej archidiecezji krakowskiej i diecezji katowickiej.

O godz. 15.00 w Kaplicy Matki Bożej Nieustającej Pomocy wspólnota wadowicka MI adorując najświętszy Sakrament uczciła godzinę Śmierci Pana Jezusa – godziną miłosierdzia.

Na Dzień Wspólnoty przybyli do Wadowic: o. Krystian Żmuda V-ce prezes Narodowy Rycerstwa Niepokalanej; rycerze z Krakowa (parafia św. Maksymiliana i parafia brata Alberta); z Suchej Beskidzkiej, z Harmęż, z Oświęcimia – parafia św. Maksymiliana, z Woli k/Pszczyny (diecezja katowicka), siostra Anna – Misjonarka o. Kolbego z Harmęż. Wśród przybyłych rycerzy byli przedstawiciele zarządu diecezjalnego MI - diecezji Bielsko Żywieckiej.

Nasz dzień rozpoczęliśmy wspólnym spotkaniem w Domu Katolickim przy kawie i herbacie. Po powitaniu wszystkich zgromadzonych przez ks. Proboszcza Jakuba Gila i prezentacji poszczególnych wspólnot głos zabrał o. Krystian. Dziękując wspólnotom za przybycie powiedział, że my rycerze powinniśmy się spotykać, żeby się poznawać, nabywać doświadczeń... Wspólnie uczestniczyliśmy w nabożeństwie majowym i procesji Eucharystycznej po rynku wadowickim ze sztandarami poszczególnych wspólnot. Wspólnota wadowicka niosła w procesji również relikwie św. Maksymiliana.

Po nabożeństwie majowym modliliśmy się w Bazylice rozważając tajemnice róż-

zańca świętego przywołując wypowiedzi Jana Pawła II pełne ciepła i miłości o św. Maksymilianie i o Rycerstwie. Oto słowa skierowane do Rycerstwa w Rzymie -2003r

„Bądźcie silni w wierze i z entuzjazmem wypełniajcie zadania Rycerstwa Niepokalanej, do którego należycie, idąc za nauką i przykładem o. Maksymiliana Kolbego... I niech Wam towarzyszy zawsze moje błogosławieństwo, którego z wielką miłością udzielam Wam i wszystkim, co należą do Rycerstwa”.

Nasza modlitwa była przygotowaniem się do przeżycia Eucharystii. Głównym celebransem Eucharystii był o. Krystian.

W ten piękny majowy wieczór –wieczór Jana Pawła II w miesiącu maryjnym w Bazylice Papieskiej modli się Rycerstwo Niepokalanej o wyniesienie na ołtarze Sługi Bożego naszego umiłowanego Papieża –rodaka Jana Pawła II. Jest z nami św. Maksymilian, pośredniczy w naszym błaganu u Niepokalanej–mówił o. Krystian w kazaniu. Św. Maksymilian był bardzo bliski Janowi Pawłowi II. Obydwaj w sposób niezwykle ukochali Niepokalaną oddając się Jej całkowicie.

Jan Paweł II pielgrzymował do miejsc, które odwiedzał również św. Maksymilian–mówił dalej o. Krystian. Wieczór Jana Pawła II zakończyliśmy pod oknami Domu Papieża o godz.21.37 Apelem Jasnogórskim i odśpiewaniem Barki. Błogosławieństwa udzielił wszystkim zgromadzonym ks. Proboszcz Jakub Gil

W roku miłości zgromadziliśmy się w Wadowicach z miłości do Jana Pawła II, do św. Maksymiliana, a przede wszystkim do Niepokalanej– mając świadomość i pielęgnując w naszych sercach zawołanie „tylko miłość jest twórcza”.

Chcemy kontynuować spotkania wadowickie każdego 2-go maja; wpisujemy to na stałe do naszego kalendarza.

-4-

Maria Wolczko

## Przyjdź Duchu Święty!

W wigilię Zesłania Ducha Świętego ze wspólnotami, które działają w naszej parafii, mieliśmy krótkie nabożeństwo. Pan Bogdan Pamuła, który jest odpowiedzialny za Drogę Neokatechumenalną wyczytał poszczególne grupy i one w tym czasie powstawały. Oklaskami wyrażaliśmy im wdzięczność za pogłębianie swego charyzmatu. Pani Anna Brańka kieruje grupą Honorowej Straży Serca Bożego. W ten wieczór złożyła następujące świadectwo:

Stało mi się bliższe

W tym roku mija 8 rocznica utworzenia wspólnoty Straży Honorowej NSPJ w naszej parafii. Dla mnie ten okres jest czasem szczególnego przyłgnięcia do Jezusa Chrystusa i zaufania w Jego miłosierdzie. Zaczętek nabożeństwa do Serca Pana Jezusa odebrałam w domu rodzinnym, ale mijały lata, które niczego nie wniosły w moje zaangażowanie i pogłębienie wyniesionych wartości.

Ten okres 8-miu lat przynależności do Straży Honorowej, w moim życiu wypełniły bolesne przeżycia związane z utratą rok po roku kochanych osób: mamy, brata i męża. Nie dosyć śmierci, to przyszły jeszcze moje choroby.

Ale dzięki duchowej formacji wspólnoty do której należę, stopniowo otwierałam się na

---

## W Świeci znaków

W dniach od 8 do 24 sierpnia odbędzie się w Chinach Olimpiada. Jest to największe pod względem liczby mieszkańców państwo świata. Liczy ok. 1,2 mld ludzi. Niewiele o tym dalekim kraju wiemy. W piątym numerze Małego Gościa z 2008 roku jest wiele artykułów przybliżającym do Polski dalekie Chiny. W tym numerze biuletynu, aby uświadomić sobie jak inna jest historia Polski, od

miłość Serca Jezusa skierowaną właśnie do mnie i z niej czerpałam wielką ufność w Boże Miłosierdzie i wiarę w opiekę Bożą. Dzięki modlitwie zawierzenia nie powstało we mnie uczucie buntu; dlaczego ja? Dlaczego mnie dotyka tyle cierpienia.

Zacząłam Sercu Jezusa dziękować za wiele dobra, którego również doznałam, za długie lata przeżyte z najbliższymi, a także za wsparcie modlitewne naszej wspólnoty. Często myślałam sobie od czego uchronił mnie Bóg. Zacząłam inaczej patrzeć na życie i szukać powodów do radości.

Za św. Pawłem przypominając sobie: „Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie, w każdym położeniu dziękujcie, Taka jest wola Boża. Ta przemiana nie byłaby możliwa bez rozwoju mojej osobowości kształtowanej we wspólnocie Straży Serca Bożego. Moje świadectwo chciałabym zakończyć słowami poety: *Za wszystkie dary z Bożej ręki wzięte  
Za skarby wiary, za pociechy święte  
Za trudy pracy i trudów owoce  
Za chwilę siły i częste niemoce  
Za spokój, walki, zdrowie i choroby  
Za uśmiech szczęścia i lzy żaloby  
Za krzyż tych czasów na barki włożony  
Niech będzie Jezus Chrystus pochwalony.*

historii Kraju Środka, skopiowaliśmy niektóre artykuły z tego ciekawego miesięcznika. Chodzi nam także o to, by dziękować Bogu za bardzo dobre warunki w jakich możemy żyć w Polsce, a także za pełną wolność, którą współcześnie w naszym kraju oddychamy.

Przeczytajmy wywiad Krzysztofa Błażycy ze znawcą Chin, Ojcem Romanem

-5-

(ciąg dalszy na stronie 7)